

**Mateusz Królikowski**

*Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii*

*Uniwersytet Wrocławski*

ORCID: [0000-0002-1457-4860](https://orcid.org/0000-0002-1457-4860)

## **Uprawnienia majątkowe przysługujące małoletniemu w związku ze śmiercią rodzica**

### **Streszczenie**

W niniejszym artykule autor przedstawia problematykę sytuacji majątkowej małoletniego, który utracił rodzica. Rozważania dotyczą w pierwszej kolejności zagadnień z zakresu prawa spadkowego – pozycji małoletniego jako spadkobiercy oraz zachowku. Dodatkowo podjęta zostaje problematyka roszczeń odszkodowawczych związanych ze śmiercią rodzica na skutek deliktu (czynu niedozwolonego). Omówione zostają zarówno świadczenia służące naprawieniu szkody majątkowej (w tym odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej małoletniego po śmierci rodzica), jak i uprawnienie do domagania się naprawienia szkody niemajątkowej (krzywdy) będącej następstwem śmierci osoby bliskiej.

### **Słowa kluczowe**

małoletni spadkobierca, zachówek, zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej

### **1. Wprowadzenie**

Przedmiotem niniejszego artykułu są podstawowe cywilnoprawne uprawnienia przysługujące małoletniemu w związku ze śmiercią rodzica (także w wyniku czynu niedozwolonego). Rozważania będą dotyczyły sfery majątkowej małoletniego, w związku z czym sytuacja osobista i rodzinna dziecka będzie zarysowana jedynie na marginesie zasadniczego wątku. Poza zakresem analizy pozostaną również dalsze uprawnienia, niemające ściśle cywilnoprawnego charakteru, a zatem świadczenia gwarantowane przez przepisy prawa pracy i zabezpieczenia społecznego, jak również dalsze świadczenia socjalne zapewniane przez państwo. W tym miejscu wypada jedynie wskazać, że istotną rolą państwa jest wspieranie jednostek o szczególnych potrzebach, co niewątpliwie dotyczy również niesamodzielných jeszcze dzieci, które straciły jednego bądź nawet obu rodziców. Z punktu widzenia ekonomicznego wskazana rola ma charakter subsydiarny wobec mechanizmów cywilnoprawnych, gdyż wsparcie takie jest potrzebne w pierwszej kolejności małoletnim pochodzącym z rodzin niezamożnych bądź dzieciom o ponadprzeciętnych potrzebach (przykładowo związanych z chorobą czy niepełnosprawnością).

Dalsze uwagi dotyczyć będą głównie sytuacji małoletniego jako spadkobiercy rodzica oraz prawa do zachowku. Omówione zostaną także roszczenia pieniężne przysługujące małoletniemu przeciwko sprawcy czynu niedozwolonego (w szczególności przestępstwa), jak również roszczenia wobec innych podmiotów ponoszących odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki deliktu.

## 2. Małoletni jako spadkobierca rodzica

Zgodnie z regułami dziedziczenia ustawowego dzieci dochodzą do dziedziczenia w pierwszej kolejności razem z małżonką (małżonkiem) zmarłego (zmarłej). Wymienione osoby dziedziczą w częściach równych, przy czym udział przysługujący małżonce (małżonkowi) nie może być niższy niż jedna czwarta całości spadku (art. 931 § 1 k.c.). Na równych prawach z dziećmi pochodzącymi z małżeństwa dziedziczą dzieci pozamałżeńskie, dzieci z wcześniejszych związków, jak również przysposobieni. Spadkobiercą może być również *nasciturus*, czyli dziecko poczęte, lecz jeszcze nienarodzone w chwili śmierci rodzica. Dziedziczenie jest jednak w takim wypadku uzależnione od tego, czy dziecko urodziło się żywe (art. 927 § 2 k.c.).

Nie ma żadnych przeszkód prawnych, żeby rodzic (jak każdy inny spadkodawca) ustanowił małoletniego (bądź nawet *nasciturusa*) swoim spadkobiercą testamentowym. Wyłączone jest jedynie sporządzanie testamentu przez osobę, która nie ukończyła 18. roku życia, nawet z pomocą przedstawiciela ustawowego (art. 944 w zw. z art. 10 i 11 k.c.). Małoletni może jednak dziedziczyć na podstawie testamentu, jakkolwiek rzecz jasna zarząd nabytym majątkiem będzie wykonywany głównie przez pozostałego przy życiu rodzica bądź opiekuna.

Dziedziczenie następuje z mocy samego prawa w chwili otwarcia spadku (momencie śmierci spadkodawcy). Zarówno jednak w przypadku dziedziczenia ustawowego, jak i w wypadku spadkobrania na podstawie testamentu spadkobierca może odrzucić przysługujący mu spadek czy udział w spadku. W tym celu konieczne jest złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Małoletni nie może złożyć takiego oświadczenia samodzielnie – konieczna jest aktywność pozostałego przy życiu rodzica (ewentualnie innej osoby mającej status prawny opiekuna). Oświadczenie takie może zostać złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, gdy spadkobierca (w analizowanym przypadku przedstawiciel ustawowy małoletniego spadkobiercy) dowiedział się o tytule swojego powołania do spadku.

W razie braku złożenia oświadczenia we wskazanym terminie uznaje się, że spadkobierca przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza<sup>1</sup>. Taki sposób przyjęcia spadku

---

<sup>1</sup> Obecnie zasada ta dotyczy wszystkich spadkobierców. Przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., Nr 539),

oznacza, że odpowiedzialność za długi spadkowe zostaje ograniczona do stanu czynnego spadku (wartości aktywów wchodzących w skład spadku)<sup>2</sup>. Kluczowe znaczenie ma w tym kontekście sporządzenie spisu inwentarza lub wykazu inwentarza, w których ujawnić należy prawa wchodzące w skład spadku oraz długi spadkowe. Spis inwentarza sporządzany jest przez komornika na podstawie postanowienia sądu spadkowego. Natomiast wykaz inwentarza może zostać sporządzony przez spadkobiercę, zapisobiercę windykacyjnego lub wykonawcę testamentu, a następnie złożony w sądzie lub przed notariuszem (art. 1031<sup>1</sup> k.c.).

W przypadku spadku obciążonego znacznymi długami zasadne może okazać się mimo wszystko odrzucenie spadku w imieniu małoletniego. Jakkolwiek odpowiedzialność małoletniego jest ograniczona do stanu czynnego spadku, problematyczne może być samo spłacanie wierzycieli, prowadzenie sporów dotyczących stanu majątkowego spadkodawcy czy ustalanie dokładnego zakresu i wysokości długów będących przedmiotem dziedziczenia. Nie sposób wykluczyć sytuacji, w której niektóre długi będą miały sporny, niepewny charakter, a uwzględnienie (bądź nieuwzględnienie) takich zobowiązań ma istotną doniosłość dla zakresu odpowiedzialności wobec pozostałych wierzycieli<sup>3</sup>. Zarząd majątkiem nieprzedstawiającym istotnej wartości, a obciążonym poważnymi długami może być kłopotliwy dla przedstawiciela ustawowego małoletniego (a w dalszej perspektywie również dla samego małoletniego). Samo sporządzanie wykazu inwentarza oraz sposób spłacania długów spadkowych to działania, które mogą skutkować poważnymi konsekwencjami natury majątkowej. Co prawda sytuacja małoletniego spadkobiercy jest o tyle korzystna, że nie ponosi on odpowiedzialności za brak należytej staranności w ustalaniu długów spadkowych i związane z tym pominięcie niektórych dłużników na etapie spłacania długów spadkowych (art. 1032 § 2 zdanie drugie k.c.). W ocenie autora niniejszego artykułu nie można jednak tego złagodzenia odpowiedzialności odnosić również do przypadku, w którym to nie sam małoletni, lecz jego przedstawiciel ustawowy rozlicza się z wierzycielami<sup>4</sup>, a przecież taka sytuacja ma typowy charakter. Nie powinno przy tym budzić większych wątpliwości, że małoletni spadkobierca będzie ponosił odpowiedzialność za działania rodzica, który w sposób podstępny nie ujawni przedmiotów majątkowych wchodzących w skład spadku bądź

---

tj. przed dniem 18 października 2015 r., wskazana reguła miała ograniczony wymiar, jednakże również w przeszłości dotyczyła m.in. osób niemających pełnej zdolności do czynności prawnych, a zatem także małoletnich.

<sup>2</sup> Zob. J. Kremis, R. Strugała [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1878–1880.

<sup>3</sup> Szerzej: W. Borysiak, E. Skowrońska-Bocian [w:] B. Kordasiewicz (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 10. Prawo spadkowe*, Warszawa 2015, s. 720, oraz przytaczana tam literatura.

<sup>4</sup> Tak też E. Niezbecka, *Komentarz do art. 1032 k.c.*, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, Tom IV. Spadki, wyd. IV*, tezy 5–8, Lex 2015.

ponosi fikcyjne długi spadkowe celem zmniejszenia zakresu odpowiedzialności wobec rzeczywistych wierzycieli (art. 1031 § 2 zdanie drugie k.c.)<sup>5</sup>.

W konsekwencji w pewnych wypadkach zasadne może okazać się odrzucenie spadku w imieniu małoletniego. Należy jednak pamiętać o tym, że odrzucenie spadku skutkuje również utratą prawa do zachowku przysługującego dziecku. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że prawo do zachowku może być realizowane również przez osobę mającą status spadkobiercy, a nie tylko przez najbliższego członka rodziny spadkodawcy, który został wyłączony od dziedziczenia na skutek sporządzenia testamentu na rzecz osoby trzeciej. Roszczenia z tytułu zachowku mogą być kierowane nie tylko wobec spadkobierców (czy współspadkobierców), ale również w stosunku do zapisobierców windykacyjnych oraz obdarowanych. Chodzi zatem o sytuację, w której co prawda sam spadek nie przedstawia istotnej wartości ekonomicznej, ale spadkodawca za życia dokonywał znaczących darowizn bądź też sporządził testament, w którym zamieścił zapis windykacyjny. W przypadku odrzucenia spadku przez małoletniego nie będzie on mógł podnosić roszczeń z tytułu zachowku wobec obdarowanych czy zapisobierców windykacyjnych (art. 991 § 1 w zw. z art. 1020 k.c.)<sup>6</sup>.

Oświadczenie o odrzuceniu spadku może zostać złożone zarówno przed sądem, jak i przed notariuszem (art. 1018 § 3 zdanie pierwsze k.c.). W przypadku małoletniego spadkobiercy konieczne jest jednak uzyskanie przez pozostałego przy życiu rodzica (bądź opiekuna) zgody sądu opiekuńczego na dokonanie takiej czynności jako przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem podopiecznego (art. 101 § 3 k.r.o.). Brak wskazanej zgody skutkowałaby nieważnością złożonego oświadczenia. Zgoda nie może zostać udzielona w sposób następczy (w formie potwierdzenia)<sup>7</sup>. Oceniając zasadność wniosku, sąd opiekuńczy weźmie pod uwagę przede wszystkim konsekwencje prawne oraz ekonomiczne czynności, oceniane z punktu widzenia interesów samego dziecka<sup>8</sup>.

Samą kompetencję do odrzucenia spadku przysługującą spadkobiercy (także małoletniemu) należy traktować jako cywilnoprawne uprawnienie o charakterze prawnokształtującym. Ma ono charakter materialnoprawny, jakkolwiek to jednostronne oświad-

---

<sup>5</sup> Inną kwestią jest natomiast odpowiedzialność odszkodowawcza rodzica wobec małoletniego spadkobiercy za szkody związane z nienależytym wykonaniem swoich obowiązków składających się na treść władzy rodzicielskiej.

<sup>6</sup> Należy w tym miejscu zasygnalizować jeszcze, że w przypadku dziedziczenia ustawowego pomiędzy zstępny i małżonkiem spadkobiercy są co do zasady zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych darowizn i zapisów windykacyjnych w ramach dokonywanego działu spadku (podziału majątku spadkowego) – art. 1039 i n. k.c. Odrzucenie spadku przez małoletniego spadkobiercę ustawowego pozbawi go również tej możliwości.

<sup>7</sup> Por. uchwałę całej izby SN – Izby Cywilnej z dnia 24 czerwca 1961 r., I Co 16/61, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” 1963, nr 9, poz. 187.

<sup>8</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 90/96, Legalis nr 333272.

czenie może zostać złożone jedynie przed sądem lub notariuszem, co służy sprawowaniu kontroli nad jego poprawnością formalną. Możliwość złożenia oświadczenia ograniczona jest sześciomiesięcznym terminem zawitym liczonym od chwili dowiedzenia się przez spadkobiercę o tytule jego powołania do spadku (art. 1015 § 1 k.c.). W analizowanej sytuacji moment ten należy jednak odnosić do wiedzy pozostałego przy życiu rodzica (opiekuna), który reprezentuje dziecko w obrocie cywilnoprawnym.

Problematiczne może okazać się niekiedy dochowanie terminu złożenia oświadczenia, nawet ze względu na okoliczności niezależne od strony, takie jak konieczność uzyskania wcześniejszej zgody sądu opiekuńczego na dokonanie czynności czy też przedłużające się postępowanie przed sądem spadkowym. Uznać należy jednak, że w przypadku omawianego terminu zawitego należy stosować w sposób analogiczny przepisy o przerwaniu oraz zawieszeniu biegu terminu przedawnienia (art. 121 i n. k.c.). Ze względu na charakter prawny omawianego oświadczenie nie jest zaś dopuszczalne stosowanie przepisów procesowych o przywróceniu terminu, nawet jeżeli rodzic byłby w stanie uprawdopodobnić, że niedochowanie terminu do złożenia oświadczenia spadkowego nastąpiło na skutek okoliczności przez niego niezawinionych.

Analizowany problem był już przedmiotem szerszych rozważań orzecznictwa oraz doktryny<sup>9</sup>. W ocenie autora niniejszego artykułu w podanej sytuacji powinien znaleźć zastosowanie stosowany przez analogię art. 123 pkt 1 k.c., przewidujący przerwanie biegu terminu przedawnienia w przypadku czynności przedsięwziętej przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia<sup>10</sup>. Podjęta czynność jest bowiem konieczna dla ochrony praw małoletniego (nawet jeżeli nie jest dla tej ochrony wystarczająca bez kolejnej aktywności w postaci samego odrzucenia spadku). Brak przy tym podstaw w przepisach o zawieszeniu biegu terminu przedawnienia, które w podobnym stopniu przystawałyby do specyfiki omawianej sytuacji. Odwoływanie się do okoliczności wymienionych w art. 121 pkt 4 k.c. wymagałoby bardzo szerokiego rozumienia pojęcia „siły wyższej”, w istocie odbiegającego od utrwalonego znaczenia tego terminu.

Konsekwencją wskazanego rozwiązania jest przyjęcie, że sześciomiesięczny termin złożenia oświadczenia spadkowego biegnie na nowo od daty uprawomocnienia się postanowienia sądu opiekuńczego wyrażającego zgodę na dokonanie tej czynności. Po-

---

<sup>9</sup> Prezentowane w doktrynie oraz judykaturze koncepcje omawiają m.in. G. Matusik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, nr 9, poz. 82, oraz B. Swaczyna, *Odrzucenie spadku nabytego przez dziecko*, [w:] M. Pecyna, J. Pisuliński, M. Podrecka (red.), *Rozprawy cywilistyczne. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Drozdowi*, Warszawa 2013, s. 578–583.

<sup>10</sup> Por. postanowienie SN z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” 2016, nr 5, poz. 63, z glosami P. Księżaka, „Rejent” 2016, nr 3, s. 122–131 oraz G. Matusika, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, nr 9, poz. 82.

woduje to co prawda, że wydłuża się stan niepewności związanej z ustaleniem spadkobiercy (spadkobierców), jednakże komplikacje z tym związane nie są znaczne – zważywszy, że termin ten jest relatywnie krótki. Co więcej, samo obliczanie terminu jest w takim wypadku łatwiejsze niż sumowanie poszczególnych okresów (pomiędzy dowiedzeniem się przez przedstawiciela dziecka o tytule powołania do spadku i wniesieniem wniosku do sądu opiekuńczego oraz pomiędzy uzyskaniem zgody sądu a wystąpieniem o przyjęcie oświadczenia spadkowego) czy wręcz odwoływanie się do pojęć nieostrych tj. niezwłoczności<sup>11</sup> czy szczególnych okoliczności uzasadniających zachowanie terminu<sup>12</sup>.

Kolejnym zdarzeniem, które można traktować jako przerywające bieg terminu zawitego, jest wniesienie do sądu spadkowego poprawnego pod względem formalnym wniosku<sup>13</sup> o przyjęcie oświadczenia spadkowego w imieniu małoletniego (art. 123 pkt 1 k.c. *per analogiam*). W konsekwencji pozbawione znaczenia jest, czy oświadczenie zostanie złożone w formie pisemnej, czy też zostanie dopiero odebrane ustnie na wyznaczonym w tym celu posiedzeniu. Zgodnie bowiem z analogicznie w podanej sytuacji stosowanymi przepisami o przerwaniu biegu terminu przedawnienia termin nie biegnie, dopóki postępowanie nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.). Dodać należy jeszcze, że w przypadku wystąpienia przez rodzica do sądu spadkowego z wnioskiem o przyjęcie oświadczenia o odrzuceniu spadku jeszcze przed uzyskaniem zgody sądu opiekuńczego, sąd spadkowy powinien zawiesić postępowanie do czasu rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy sprawy w przedmiocie wyrażenia zgody na dokonanie wskazanej czynności. W takim wypadku termin również zostanie zachowany, jeżeli w okresie zawieszenia postępowania przed sądem spadkowym udzielona zostanie zgoda na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku<sup>14</sup>.

Odrzucenie spadku działa *ex tunc*, co oznacza, że małoletni utraci status spadkobiercy ze skutkiem wstecznym, od chwili śmierci rodzica. O porządku dziedziczenia zadecydują przepisy prawa spadkowego. W przypadku testamentu sporządzonego na rzecz kilku spadkobierców udział przysługujący dziecku może przypaść pozostałym spadkobiercom testamentowym na zasadzie tzw. przyrostu (art. 965 k.c.). W pozostałych wypadkach w rachubę może wchodzić dziedziczenie przez innych spadkobierców ustawowych spadkodawcy.

<sup>11</sup> Zob. jednak postanowienie SN z dnia 28 września 2016 r., III CSK 329/15, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna” 2017, nr 5, poz. 61, z glosą G. Wolaka, „Nowy Przegląd Notarialny” 2017, nr 2, s. 49–73.

<sup>12</sup> Por. jednak postanowienie SN z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 414/11, Lex nr 1254617.

<sup>13</sup> Względnie wniosku, którego braki formalne usunięto zgodnie z przepisami prawa procesowego.

<sup>14</sup> Na taką możliwość zwraca uwagę A. Partyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13*, Lex 2014.

### 3. Prawo do zachowku przysługujące małoletniemu

W przypadku, gdy spadkodawca sporządzi testament, w którym pominie swojego zstępnego, małoletniemu będzie przysługiwało roszczenie o zachowek, które może kierować wobec spadkobiercy testamentowego. Prawo takie będzie przysługiwać, jak już sygnalizowano, również w przypadku, gdy małoletni będzie dziedziczyć (na podstawie ustawy lub testamentu), lecz rodzic rozporządzi majątkiem na rzecz osób trzecich w taki sposób, że majątek otrzymany przez małoletniego spadkobiercę nie będzie pokrywać przysługującego mu zachowku. We wskazanej sytuacji roszczenie można kierować wobec współspadkobierców, a w dalszej kolejności także wobec zapisobierców windykacyjnych, jak i obdarowanych (art. 999<sup>1</sup> § 1 i art. 1000 § 1 k.c.).

Prawo do zachowku przysługuje każdemu dziecku pochodzącemu od spadkodawcy (aktualne są w tym miejscu wcześniejsze uwagi odnośnie do dzieci pozamałżeńskich, adoptowanych czy dziecka poczętego, lecz jeszcze nienarodzonego w chwili otwarcia spadku). Ustawodawca w niewielkim jedynie zakresie upoważnia spadkodawcę do wydziedziczenia uprawnionego (tj. pozbawienia go w testamencie prawa do zachowku), a okoliczności mogące uzasadniać wydziedziczenie w typowej, poprawnie funkcjonującej rodzinie nie będą występowały. Teoretycznie można wyobrazić sobie przypadek uporczywego postępowania małoletniego wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego czy nawet przestępstwa wymierzonego przeciwko życiu czy zdrowiu rodzica bądź rażącej obrazy czci (por. art. 1008 k.c.). Są to jednak wyjątkowe przypadki, będące wyrazem rażącej demoralizacji czy wyjątkowego niedostosowania społecznego małoletniego. Również w tym miejscu należy mieć jednak na uwadze czynniki, które doprowadziły do wskazanego stanu rzeczy. Jeżeli bowiem spadkodawca nie spełniał swoich obowiązków rodzicielskich czy ignorował występujące i nasilające się problemy wychowawcze, to nie można np. traktować powtarzających się następnie konfliktów małoletniego z prawem jako postępowania pozostającego w sprzeczności z wolą spadkodawcy. Zdecydowanie zaś należy odrzucić pogląd o możliwości wydziedziczenia małoletniego dziecka, które nie utrzymuje relacji z rodzicem ze względu na rozpad związku małżeńskiego czy partnerskiego, z którego pochodzi dziecko. Spadkodawca nie może bowiem powoływać się na niedopełnianie obowiązków rodzinnych przez dziecko, jeśli sam doprowadził do faktycznego osłabienia bądź nawet wygaśnięcia relacji osobistej i nie podejmował wręcz żadnych starań, żeby taką sytuację naprawić. Twierdzenia te nabierają szczególnej mocy w odniesieniu do dziecka małoletniego, o nieukształtowanej w pełni osobowości. Dodać należy w tym miejscu jeszcze, że równie wyjątkowe znaczenie mogą mieć w analizowanym przypadku podstawy do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia na podstawie orzeczenia sądowego

(art. 928 § 1 k.c.). Odnosić trzeba jednak, iż również w przypadku niegodności dziedziczenia – jeżeli wchodziłaby w rachubę –zstępny traci przysługujące mu prawo do zachowku (art. 928 § 2 w zw. z art. 991 § 1 k.c.).

Małoletni jako uprawniony do zachowku nie staje się z mocy prawa spadkobiercą. Nie przysługują mu żadne uprawnienia w stosunku do przedmiotów wchodzących w skład spadku, w związku z czym jego przedstawiciel ustawowy nie może zarządzać majątkiem spadkowym. Uprawnionemu do zachowku<sup>15</sup> przysługuje natomiast roszczenie pieniężne, które może kierować wobec spadkobierców, a także innych podmiotów zobowiązanych z mocy ustawy do zapłaty zachowku. W przypadku zstępnych małoletnich oraz osób trwale niezdolnych do pracy zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowę tego udziału (art. 991 § 1 k.c.)<sup>16</sup>.

Uprzywilejowanie małoletniego poprzez przyznanie mu wyższego udziału branego pod uwagę przy obliczaniu zachowku należy ocenić co do zasady w sposób pozytywny. Dostrzec należy jednak również, że ta ochrona w pewnych wypadkach może mimo wszystko okazać się niewystarczająca. Małoletni zstępny może mieć szczególne potrzeby, co dotyczy w szczególności dzieci niepełnosprawnych i poważnie chorych. Problem ten dotyka również dorosłych dzieci, które ze względu na problemy zdrowotne nie są zdolne do samodzielnej egzystencji. Zasadne mogłoby się zatem okazać przyznanie takim dzieciom na podstawie przepisów prawa spadkowego pewnych dalej idących uprawnień o charakterze alimentacyjnym, uzupełniających regulację zachowku. Taka wzmożona ochrona mogłaby być jednocześnie połączona ze zmianami w systemie zachowku, nakierowanymi z kolei na zmniejszenie uprawnień dalszych, samodzielnych już zstępnych, którzy często nie utrzymują bliskich relacji ze spadkodawcą<sup>17</sup>. Z kolei nieuzasadnione i sprzeczne z pewnymi ogólnymi tendencjami<sup>18</sup> byłoby zmniejszenie ochrony przysługującej małżonce (małżonkowi) spadkodawcy czy jego partnerce życiowej (partnerowi życiowemu).

Należy w tym miejscu wspomnieć, że zobowiązania alimentacyjne spadkodawcy wobec małoletnich dzieci nie wchodzi w skład spadku z uwagi na ścisły związek z osobą spadkodawcy. Egzekucja sądowa jest natomiast możliwa w odniesieniu do prawo-

---

<sup>15</sup> Generalnie do zachowku uprawnieni są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, o ile dziedziczyliby w danej sytuacji na podstawie ustawy (art. 991 § 1 k.c.).

<sup>16</sup> Szerzej na temat sposobu obliczania zachowku zob. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1990, s. 286–290, oraz P. Księżak, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2017, s. 320–336.

<sup>17</sup> Por. M. Królikowski, *Możliwość obniżenia zachowku de lege lata i de lege ferenda*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2018, nr 1, s. 100–106.

<sup>18</sup> Por. W. Pintens, *Need and Opportunity of Convergence in European Succession Laws*, [w:] M. Anderson, E. Arroyo, I. Amayueles (eds.), *The Law of Succession: Testamentary Freedom*, Groningen 2011, s. 12–14.

mocnie zasądzonych należności, które stały się wymagalne jeszcze przed otwarciem spadku<sup>19</sup>. W związku ze śmiercią rodzica zaktualizować się może obowiązek alimentacyjny dalszych krewnych (np. dziadków). Natomiast swoistej kontynuacji obowiązku alimentacyjnego w stosunku do majątku spadkodawcy można dopatrywać się właśnie w instytucji zachowku, ewentualnie w dalszych roszczeniach alimentacyjnych, które mogłyby tę regulację wzbogacić.

Roszczenie o zapłatę zachowku przedawnia się w terminie pięciu lat od ogłoszenia testamentu. Natomiast roszczenia o uzupełnienie zachowku kierowane wobec zapisobierców windykacyjnych czy obdarowanych przedawniają się w tym samym terminie, jednak liczonym od otwarcia spadku (art. 1007 k.c.). Dochodzenie należności wymaga zatem pewnej aktywności od pozostałego rodzica (opiekuna prawnego dziecka). Realizacja tej wierzytelności nie stanowi obowiązku rodzica, jakkolwiek zaniechanie dochodzenia zachowku może potencjalnie uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą rodzica wobec podopiecznego. Dodać w tym miejscu należy, iż w przypadku, gdy zobowiązanym do zapłaty zachowku jest drugi z rodziców (jako spadkobierca testamentowy czy obdarowany), termin dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku ulega zawieszeniu przez czas trwania władzy rodzicielskiej, a więc w typowej sytuacji do osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości (art. 121 pkt 1 k.c.).

#### **4. Roszczenia deliktowe powstałe na skutek śmierci rodzica**

W przypadku gdy śmierć rodzica jest następstwem czynu niedozwolonego, istotnego znaczenia nabierają roszczenia odszkodowawcze, jakie można kierować wobec sprawcy zdarzenia, które doprowadziło do zgonu wstępnego. W rachubę wchodzi również odpowiedzialność deliktowa innych podmiotów niż sprawca, np. podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo (art. 435 k.c.), samoistnego posiadacza pojazdu w przypadku wypadku drogowego (art. 436 k.c.) czy też pracodawcy, jeżeli zdarzenie miało związek z wypełnianiem obowiązków pracowniczych przez sprawcę zdarzenia (art. 430 k.c.). Istotną rolę odgrywa również odpowiedzialność ubezpieczycieli, szczególnie w przypadku obligatoryjnych ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej, czego reprezentatywnym przykładem jest obowiązek ubezpieczenia obciążający posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych<sup>20</sup>.

---

<sup>19</sup> Zob. uchwałę SN z dnia 15 lipca 1965 r., III CO 36/65, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1966, nr 3, poz. 37.

<sup>20</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.

Małoletni, który utracił rodzica, ma status osoby pośrednio poszkodowanej na skutek czynu niedozwolonego. Śmierć osoby najbliższej w istotnym stopniu wpływa na jego sytuację majątkową oraz osobistą, co zdecydowanie uzasadnia kompensację doznanych przez niego szkód. Jeśli chodzi o szkody o charakterze majątkowym, w rachubę wchodzi w szczególności przyznanie renty wyrównawczej na hipotetyczny okres trwania obowiązku alimentacyjnego zmarłego rodzica wobec dziecka, a zatem do osiągnięcia przez dziecko samodzielności oraz ukończenia nauki (art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c.)<sup>21</sup>. Naprawieniu mniej wymiernych szkód o charakterze majątkowym służy jednorazowe odszkodowanie, które może zostać przyznane w przypadku znacznego pogorszenia sytuacji życiowej małego (art. 446 § 3 k.c.). Największą doniosłość wydaje się jednak mieć zadośćuczynienie, które ma służyć kompensacie szkody o charakterze niemajątkowej – krzywdy będącej następstwem utraty bliskiej osoby (art. 446 § 4 k.c.).

Zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę doznaną na skutek utraty rodzica na skutek czynu niedozwolonego. Przez krzywdę należy generalnie rozumieć różnego rodzaju negatywne doznania – w przedstawionym przypadku cierpienie głównie o charakterze psychicznym. Reguła z art. 446 § 4 k.c., stanowiąca wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, została wprowadzona na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw<sup>22</sup> i znajduje zastosowanie do zdarzeń, które nastąpiły od dnia 3 sierpnia 2008 r. W orzecznictwie przyjmuje się jednak obecnie, że również w przypadku zdarzeń mających miejsce wcześniej możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia, jednakże podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowią art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., a zatem przepisy statuujące ochronę dóbr osobistych. W omawianym wypadku naruszonym dobrem osobistym jest więź rodzinna osoby zmarłej na skutek deliktu z osobą najbliższą<sup>23</sup>. Ustalenia te można rzecz jasna odnieść również do małych dzieci, które utraciły rodziców w okresie przed wskazaną nowelizacją.

Nie powinno budzić wątpliwości, że utrata rodzica jest źródłem ogromnych cierpień psychicznych po stronie małego dziecka. Już u dzieci w wieku 2 lat zaczyna pojawiać się w umyśle rozumienie pojęcia śmierci. Koncepcja ta rozwija się wraz z rozwojem dziecka i jego narastającym doświadczeniem życiowym. W okresie od 5 do 8 lat u dzieci pojawia się świadomość nieodwracalności zaistniałego zdarzenia w postaci straty rodzica. Natomiast w okresie od 8 do 12 lat rozumienie pojęcia śmierci jest już zbli-

<sup>21</sup> P. Sobolewski [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 697.

<sup>22</sup> Dz. U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731.

<sup>23</sup> Por. uchwałę SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy” 2011 B, poz. 42.

żone do rozumienia osoby dorosłej<sup>24</sup>. Rozumieniu temu towarzyszą emocje takie jak smutek, strach, złość, niepokój, agresja i osamotnienie<sup>25</sup>.

W istocie o krzywdzie można mówić również w stosunku do dzieci, które z uwagi na wiek nie były świadome śmierci rodzica. W podanej sytuacji krzywda polega bowiem na niemożności nawiązania i zbudowania relacji z rodzicem, co pociąga za sobą pustkę, która pojawia się w przyszłości. Wskazane uwagi odnieść można także do sytuacji *nasciturusa*, a więc dziecka poczętego, lecz jeszcze nienarodzonego przed śmiercią rodzica, która nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego. Wyrażną podstawę prawną do przyznania zadośćuczynienia dla takiego dziecka stanowi obecnie art. 446<sup>1</sup> w zw. z art. 446 § 4 k.c.<sup>26</sup> Warto jednak zauważyć, że przed wprowadzeniem takiej wyraźnej podstawy normatywnej dotyczącej dziecka nienarodzonego SN przyjmował już na kanwie obowiązywania art. 166 k.z.<sup>27</sup>, że „prawidłowa wykładnia prawa, zgodna z duchem humanizmu, nakazuje przyjąć, że dziecko poczęte, jeżeli urodzi się żywe, musi być traktowane z punktu widzenia prawa na równi z dzieckiem już urodzonym, jeżeli sfery ich uprawnień są zbieżne ze sobą. Jedną z takich sytuacji jest czyn niedozwolony, który pozbawił dziecko już poczęte, a jeszcze nie urodzone ojca. Wykładnia, która by zmierzała do pozbawienia tego dziecka roszczeń, jakie przysługują jego rodzeństwu tylko dlatego, że w momencie zdarzenia, które uzasadnia roszczenie, wprawdzie było już ono poczęte, ale jeszcze nie urodzone – nie mogłaby być uznana za trafną”<sup>28</sup>.

Oceniając rozmiar krzywdy rzutu na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim charakter relacji pomiędzy zmarłym rodzicem a pokrzywdzonym tym zdarzeniem dzieckiem. Gdy mamy do czynienia z typową, poprawnie funkcjonującą rodziną, już sam fakt tak bliskiej relacji pozwala przyjąć na zasadzie domniemania faktycznego, iż rozmiar krzywdy jest znaczący. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż śmierć rodzica może mieć znaczący wpływ na życie młodego człowieka o nie do końca ukształtowanej osobowości. Pojawia się apatia, depresja, a niekiedy również agresja i bunt. Nie bez znaczenia jest również fakt, że pozostały przy życiu rodzic również zmaga się z poczuciem straty, co może utrudniać mu pełnienie roli

<sup>24</sup> Por. A. Korlak-Lukaszewicz, *Przeżywanie żaloby przez dzieci*, „Rocznik Lubuski” 2013, t. 39, cz. 2, s. 120–122, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-299b45b3-1af8-4315-9499-4ca0d8eadaab> [dostęp 25.01.2019].

<sup>25</sup> R. Durda, *Dzieci w żalobie*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/129-by-rodzicem/1429-dzieci-w-zalobie-renata-durda.html> [dostęp 25.01.2019]; A. Korlak-Lukaszewicz, *op. cit.*, s. 121–122.

<sup>26</sup> Tak też G. Bieniek [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, s. 1090; zob. jednak M. Safjan [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449<sup>10</sup>*, Warszawa 2018, s. 1581–1582.

<sup>27</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U. z 1933 r., Nr 82, poz. 598 ze zm.

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1966 r., II PR 139/66, Legalis nr 12624; zob. także wyrok SA w Warszawie z dnia 15 września 2017 r., I ACa 1027/16, Lex nr 2381493.

opiekuńczej i wychowawczej, a także wspieranie pogrążonego w żałobie dziecka<sup>29</sup>. Sytuacja ta jest jeszcze bardziej dotkliwa, gdy dziecko traci oboje rodziców (np. w wypadku komunikacyjnym) bądź gdy dziecko wychowywane było przez jednego, zmarłego rodzica. U dziecka mogą pojawiać się problemy wychowawcze związane z niedostosowaniem społecznym, problemy w nauce, a także dalej idące komplikacje, takie jak popadanie w uzależnienia czy nawet konflikty z prawem.

Z kolei naprawieniu szkody o charakterze majątkowym ma służyć renta zasądzana na rzecz małoletniego. Podstawą do przyznania renty jest spoczywający na rodzicu obowiązek alimentacyjny, mający swoje źródło w przepisach prawa rodzinnego (art. 133 § 1 k.r.o. w zw. z art. 446 § 2 k.c.)<sup>30</sup>. Zakres tego obowiązku jest szeroki, jako że rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych aż do momentu, w którym dziecko będzie w stanie utrzymać się samodzielnie, co w typowej sytuacji można wiązać z ukończeniem przez dziecko nauki, także na poziomie szkoły wyższej. Wysokość świadczeń alimentacyjnych uzależniona jest od potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Jeżeli jednak zmarły rodzic zaspokajał potrzeby materialne dziecka w szerszym zakresie niż był zobowiązany według podanych kryteriów, to zastosowanie powinna znaleźć ta druga możliwość. Wynika to z faktu, iż renta, o której mowa, jest w istocie świadczeniem odszkodowawczym (kompensacyjnym), a nie alimentacyjnym<sup>31</sup>. Świadczenie odszkodowawcze ma służyć przywróceniu sytuacji majątkowej dziecka do stanu istniejącego przed śmiercią rodzica. Jeżeli jednak mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, w której rodzic nie realizował obowiązku alimentacyjnego (w szczególności nie płacił alimentów należnych na podstawie orzeczenia sądowego), nie można uznać, że żądanie zasądzenia renty nie jest zasadne.

Odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego (art. 446 § 3 k.c.) ma dość złożony rodowód historyczny, którego zarysowanie jest konieczne dla zrozumienia znaczenia tej regulacji. Należy zwrócić uwagę, że zadośćuczynienie za krzywdę moralną będącą następstwem śmierci najbliższego członka rodziny przewidywał już art. 166 k.z. Z przyczyn ideologicznych w latach 50. i 60. ubiegłego wieku sądy odstępowały jednak od zasądzania zadośćuczynienia, którego podstawą miała być sama krzywda i cierpienie psychiczne związane z utratą bliskiego. W tym czasie dominowało zapatrywanie, w myśl którego świadczenie pieniężne nie jest odpowiednim środkiem kompensacji takich strat moralnych<sup>32</sup>. Do-

<sup>29</sup> Por. A. Korlak-Lukaszewicz, *op. cit.*, s. 124–125.

<sup>30</sup> Zob. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 371–372.

<sup>31</sup> Por. G. Bieniek, *op. cit.*, s. 1066–1067.

<sup>32</sup> Por. J. Sadowski, M. Wild, *Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej w orzecznictwie sądów powszechnych*, [w:] E. Holewińska-Łapińska (red.), *Prawo w działaniu. Tom 12. Sprawy cywilne*, Warszawa 2012, s. 63–66.

strzegano jednakże, iż naruszenie więzi ze zmarłym może również rzutować na sytuację majątkową pozostałego przy życiu członka rodziny, chociażby w ten sposób, że osoby bliskie pozbawione są wsparcia zmarłego (męża, matki czy ojca). W obecnie obowiązującym Kodeksie cywilnym z 1964 r. pierwotnie nie przyjęto zatem regulacji przewidującej obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej, lecz posłużono się innym rozwiązaniem, zmierzającym przynajmniej częściowo w podobnym kierunku, dopuszczając zasądzenie stosownego odszkodowania w przypadku znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego. Regulacja ta była jednak w praktyce wykorzystywana również jako „zakamufLOWana” podstawa do przyznawania świadczeń mających w istocie służyć kompensacie szkody o charakterze czyisto niematerialnym<sup>33</sup>.

Od czasu nowelizacji Kodeksu cywilnego w 2008 r. istnieje wyraźna podstawa normatywna do przyznania zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny w związku ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego. W tym stanie rzeczy można zadać pytanie o sens dalszego obowiązywania paragrafu 3 w art. 448 k.c., dotyczącego stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej bliskich. Obecnie nie powinno budzić wątpliwości, że odszkodowanie to nie powinno służyć naprawieniu uszczerbku podlegającego kompensacie w drodze przyznania renty czy zadośćuczynienia. Jak wskazał SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r.<sup>34</sup>, „w obecnym stanie prawnym odszkodowanie to powinno obejmować jedynie naprawienie szkody majątkowej. O ile jednak nie budzi wątpliwości sam pogląd o ograniczeniu stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do naprawienia jedynie szkody majątkowej, o tyle rodzą się istotne z punktu widzenia praktyki orzeczniczej problemy kwalifikacji poszczególnych uszczerbków spowodowanych śmiercią osoby najbliższej jako majątkowych lub niemajątkowych na potrzeby stosowania przepisów art. 446 § 3 i art. 446 § 4 k.c. Wątpliwości w tym zakresie powinny być rozstrzygane na rzecz niemajątkowego kwalifikowania uszczerbku i jego kompensowania zadośćuczynieniem pieniężnym zasądzanym na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ stosowne odszkodowanie, które przewiduje art. 446 § 3 k.c., nie ma już tak uznaniowego jak dawniej charakteru. W związku z tym należy podzielić wyrażone w literaturze zapatrywanie o raczej niewielkim po ustanowieniu art. 446 § 4 k.c. praktycznym znaczeniu art. 446 § 3 k.c., a nawet postawić pytanie o zasadność utrzymania tego przepisu”.

O ile zgodzić się należy z tezą o ograniczonym obecnie zakresie zastosowania omawianej regulacji, to w ocenie autora nie można kwestionować możliwości przyzna-

---

<sup>33</sup> Por. P. Machnikowski, A. Śmieja [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2018, s. 792.

<sup>34</sup> Sygn. akt III CSK 173/14, Lex nr 1745796.

nia stosownego odszkodowania na rzecz małoletniego w razie znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej. Odszkodowanie to może służyć kompensacie pewnych trudno wymiernych, niemożliwych do precyzyjnego wyliczenia (w sensie matematycznym), a jednak istniejących szkód materialnych będących następstwem utraty rodzica. Nie wszystkie z tych szkód będą brane pod uwagę przy ustaleniu renty i w tym właśnie zakresie omawiane odszkodowanie może odgrywać doniosłą rolę. Przykładowo wskazać można na pewne osobiste starania podejmowane przez rodzica w ramach opieki nad dzieckiem i wychowywania go (zawożenie dziecka do szkoły czy na zajęcia pozalekcyjne, pomoc w rozwiązywaniu zadań domowych, wspólne wycieczki). Niezależnie od sfery niemajątkowej można mówić tu również o pewnej szkodzie materialnej, gdyż zapewnienie dotychczasowego sposobu życia (na tyle, na ile jest to możliwe) będzie wymagało szerszego skorzystania z odpłatnych usług oferowanych przez osoby trzecie. Nie można wykluczyć również sytuacji, w której trauma spowodowana utratą rodzica wprost przekłada się na przyszłe (lub nawet obecne) zarobki dziecka. Tytułem przykładu można wskazać na uzdolnione artystycznie bądź sportowo dziecko, które pod wpływem depresji związanej z utratą osoby bliskiej poniechało dalszej pracy, treningu czy dążenia do rozwoju osobistego. Nie sposób również nie dostrzec, że w naszym społeczeństwie silnie rozwinięta jest idea pomocy młodym ludziom rozpoczynającym dorosłe życie w zakresie np. pomocy w zakupie lokalu czy samochodu. Pomoc ta wykracza ponad obowiązujące wymogi alimentacyjne, jednakże w wielu rodzinach i grupach społecznych jest powszechnie przyjęta. Utrata rodzica, szczególnie mającego istotny wkład w zapewnienie dostatniego bytu rodzinie, istotnie zmniejsza perspektywy uzyskania takiego wsparcia ekonomicznego.

Fakt zasądzenia przez sądy wysokich zadośćuczynień z tytułu utraty osoby bliskiej nie może stanowić podstawy do odrzucenia w sposób absolutny potrzeby przyznania odszkodowania służącego kompensacie innego rodzaju szkód. Co najwyżej zadać można pytanie o adekwatność przyznawanych tytułem zadośćuczynienia kwot, ewentualnie o potrzebę wypracowania pewnych wzorców decydujących o rozmiarze zasądzonych świadczeń. Natomiast zmiana obowiązującego modelu w zakresie przyznawania odszkodowania wymagałaby wyraźnej interwencji ustawodawczej w postaci uchylenia paragrafu 3 w art. 446 k.c. W takim wypadku pojawiłby się jednak nowy problem możliwości naprawienia doznanych przez małoletnich szkód niepodlegających pełnej kompensacie w drodze przyznania renty na ogólnych zasadach deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.